

Wyrok z dnia 22 czerwca 2007 r.

II UK 229/06

Rezygnacja uprawnionego z egzekwowania przyznanych alimentów nie usuwa obowiązku rodziców i nie powoduje powstania w jego miejsce prawa do renty rodzinnej po dziadku (art. 69 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 czerwca 2007 r. sprawy z wniosku Piotra H. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G.W. o przyznanie renty rodzinnej, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lipca 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 8 marca 2006 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie Piotra H. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G.W. z dnia 12 października 2005 r. w przedmiocie odmowy przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym dziadku po stwierdzeniu, że żyjący rodzice mogli mu zapewnić utrzymanie. Ustalił, że zostali oni zobowiązani do płacenia na rzecz syna alimentów; ojciec na podstawie ugody sądowej z dnia 3 października 2002 r. po 500 zł miesięcznie, a matka na podstawie wyroku z dnia 6 maja 2004 r. po 300 zł miesięcznie, lecz żadne z nich tego obowiązku nie wykonuje, syn zaś nie dochodzi należnych mu świadczeń w postępowaniu egzekucyjnym. Obydwoje rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych, więc - w ocenie Sądu - istnieje obiektywnej możliwość utrzymania wnioskodawcy przez rodziców.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie oddalił apelację wnioskodawcy, uznając za prawidłowe przyjęcie jako przesłanki wyłączającej prawo do renty rodzinnej po dalszych wstępnych, obiektywną możliwość zapewnienia dziecku utrzymania przez jego rodziców, analizując subiektywne okoliczności dotyczące ich aktualnych możliwości finansowych. Podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skarżący może egzekwować alimenty od każdego z rodziców, skoro żadne z nich nie wniosło o uchylenie obowiązku alimentacyjnego względem syna.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego, zawierająca wniosek o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, została oparta na podstawie naruszenia art. 68 i 69 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), przez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że wnioskodawca ma obiektywną możliwość uzyskania środków utrzymania od swoich rodziców, podczas gdy rodzice nie interesują się jego losem i nie przekazują żadnych środków na jego utrzymanie. W uzasadnieniu skargi podniósł, że negatywnej przesłanki uzyskania przez niego renty rodzinnej nie można utożsamiać z obiektywną możliwością uzyskiwania środków utrzymania od rodziców, oraz że niepodjęcie kroków prawnych w celu egzekucji należnych mu od rodziców świadczeń alimentacyjnych nie może być przeszkodą w przyznaniu renty.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W myśl art. 69 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wnuki, które zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty) nabywają prawo do renty po nim, jeżeli - poza spełnieniem warunków określonych w art. 68 - nie mają prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją, jeżeli nie mogą zapewnić im utrzymania. Warunki wymagane od dzieci nie będących dziećmi własnymi pracownika, nad którymi przejął pieczę, odpowiadające powyższym przesłankom, kształtowane były w prawie ubezpieczeń społecznych stopniowo. W art. 146 i 161 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 51, poz. 396 ze zm.) uprawnienie do renty sieroczej przyznawano wnukom przybranym i

utrzymywanym przez osobę zmarłą przynajmniej na rok przed powstaniem prawa do renty bez dotyczącego dzieci obcych zastrzeżenia nieprzysługiwania tego prawa gdy przynajmniej jedno z rodziców żyło i mogło im zapewnić utrzymanie. W art. 29 pkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U. Nr 106, poz. 911 ze zm.) dodano jednak zastrzeżenie, aby dzieciom nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej po ojcu lub matce. Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97) w art. 50 uznawał za uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym (pracowniku, emerycie lub renciście) dzieci obce, wnuki i rodzeństwo pod kumulatywnymi warunkami braku po ich stronie prawa do renty rodzinnej po własnych rodzicach, wzięcia na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią pracownika oraz sieroctwa naturalnego lub niemożności zapewnienia im utrzymania przez rodziców. Te warunki powtórzone zostały w art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.), z tym tylko, że warunek braku możliwości zapewnienia utrzymania został uzupełniony alternatywnym warunkiem, by pracownik (rencista) był ustanowiony przez sąd opiekunem tych dzieci, wnuków lub rodzeństwa. Ostatecznie, skumulowane w art. 40 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) wymagania wobec dzieci obcych sprowadzały się do spełnienia warunku wieku określonego w art. 39 oraz przyjęcia ich na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią pracownika (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku, a także braku prawa do renty po zmarłych rodzicach. Warunek ten uważany był za spełniony, jeżeli żyjący rodzice nie mogli zapewnić im utrzymania albo jeżeli pracownik (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był opiekunem dzieci, ustanowionym przez sąd.

Wynika stąd, że źródłem uprawnienia dzieci do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, którym zwykle nie są dziadkowie, lecz rodzice, toteż należy uznać za oczywiste, iż prawo do renty rodzinnej po dalszych krewnych mogą nabyć wówczas, gdy znalazły się poza własną rodziną i nie mogą od tej rodziny uzyskać środków utrzymania i wychowania, a ponadto, gdy nie jest to sytuacja krótkotrwała i przemijająca. Istotą i celem renty rodzinnej jest bowiem zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania, przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna członków jego rodziny ulega pogorszeniu. Sytuacja życiowa wnuka

pozostającego na utrzymaniu dziadka nie pogarsza się, gdy żyjący rodzice mogą zapewnić mu utrzymanie w tych nowych warunkach. Przyznanie renty rodzinnej po dziadku nie spełniałoby wówczas funkcji kompensacyjnej.

Przepisy o ubezpieczeniu społecznym nie określają jednak, jak należy rozumieć to, że żyjący rodzice „nie mogą zapewnić dziecku utrzymania”. O rozstrzygnięciu tej kwestii powinien decydować całokształt okoliczności, w których ocenie należy uwzględnić z jednakową wagą dobro dziecka i przeznaczenie prawa do renty rodzinnej. Przy takim ujęciu sprawy wymaga rozważenia, czy uzasadnione jest przyznanie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego wówczas, gdy potrzeby dziecka potencjalnie mogą zaspokoić żyjący rodzice, których obowiązek alimentacyjny trwa i odżywa po śmierci opiekującego się nim dziadka. Rozważył to ustawodawca, który dodatkowy warunek prawa do renty rodzinnej po dziadku, czyli niemożność zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców, usuwa w art. 69 pkt 2b w stosunku do dziecka, dla którego dalszy wstępny został ustanowiony opiekunem przez sąd. Powierzenie dziecka przez sąd opiekuńczy opiekunowi wiąże się bowiem z przekazaniem mu władzy rodzicielskiej, a w razie zgonu opiekuna z utratą osoby zaspokajającej bieżące potrzeby dziecka w zakresie jego utrzymania.

Inaczej jest, gdy umiera dziadek opiekujący się dzieckiem z powodu faktycznego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich przez żyjących rodziców dziecka. Powstaje wówczas konkurencja źródeł dostarczenia dziecku środków utrzymania, która - z woli ustawodawcy - powoduje wykluczenie prawa do renty po osobie zastępującej rodziców w opiece nad dzieckiem bez tytułu prawnego na rzecz realizacji obowiązku alimentacyjnego ze strony rodziców, istniejącego tak długo, jak długo dziecko, niezależnie od osiągniętego wieku, nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie (art. 133 § 1 k.r.o.). Obowiązek alimentacyjny w relacji ze świadczeniami wynikającymi z ubezpieczenia społecznego zasadniczo kształtuje się jako wtórny. Emerytury i renty przysługujące uprawnionym do alimentów traktuje się jako ich własne środki utrzymania, jednak w tym konkretnym wypadku, prawa do renty rodzinnej dzieci „obcych”, relacja ta ulega odwróceniu. Renta rodzinna przysługuje, jeżeli rodzice nie mogą wywiązać się z obowiązku alimentacyjnego. Przepis art. 69 pkt. 2b ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z którym dziecku przysługuje prawo do renty rodzinnej, mimo tego że żyjący rodzice mogą zapewnić mu utrzymanie, jeżeli zmarł jego opiekun ustanowiony przez sąd, nawiązuje do czasowej subsydiarności świadczeń ze strony osoby niezobowiązanej do alimentacji lub zobowiązanej tylko

dlatego, że uzyskanie alimentów od osoby zobowiązanej w bliższej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami (art. 140 § 1 k.r.o.). W takiej - nieuregulowanej prawem sytuacji - nie powstaje po stronie instytucji ubezpieczeń społecznych obowiązek wypłaty renty rodzinnej; ustawodawca przenosi ciężar dostarczania środków utrzymania dziecku na rodziców, którzy mają taką możliwość.

Uwzględnienie negatywnej przesłanki renty rodzinnej po faktycznym opiece dziecka w postaci „możliwości zapewnienia dziecku utrzymania” przez rodziców wyraźnie nawiązuje do ustawowego określenia „możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców”, o których mowa w art. 135 § 1 k.r.o. W utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego możliwości te należy oceniać nie tylko jako zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane, lecz zarobki i dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 r., 3 CR 212/59, OSPiKA 1960, poz. 41 i uchwałę Pełnego Składu Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNCP 1988 nr 4, poz. 42). Niemożność zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców zachodzi wówczas, gdy ze względu na szczególne warunki materialne, osobiste i rodzinne, z przyczyn od siebie niezależnych nie mogą zapewnić dziecku utrzymania (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 stycznia 1971 r., III TR 1303/70, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1972 nr 10-11, s. 121). Trafnie więc Sąd drugiej instancji przyjął te kryteria jako świadczące o możliwości zapewnienia dziecku utrzymania przez rodziców. W sprawie niniejszej okoliczności te były także rozważane przez sąd rodzinny, który zobowiązał ojca ubezpieczonego do opłacania rat alimentacyjnych na jego rzecz w kwocie odpowiedniej do jego możliwości zarobkowych i do potrzeb dziecka, a matka zobowiązała się do tych świadczeń w ugodzie sądowej. Niewystąpienie przez żadnego z rodziców o uchylenie obowiązku alimentacyjnego świadczy o zachowaniu tych możliwości w znaczeniu, jakie nadaje im art. 69 pkt 2a ustawy o emeryturach i rentach. Rezygnacja uprawnionego z egzekwowania przyznanych alimentów nie usuwa obowiązku rodziców i nie powoduje powstania w jego miejsce prawa do renty rodzinnej po dziadku.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

=====